

Ks. Henryk Wejman, *Osiem Błogosławieństw ewangelicznych. Nowe perspektywy duchowości*, Poznań: UAM – Wydział Teologiczny 2000, ss. 192.

Teologia duchowości jako pełnoprawna dyscyplina teologiczna z własną metodologią zagościła w katedrach uniwersyteckich na początku XX wieku, najpierw w 1917 roku na „Angelicum” w Rzymie, a w dwa lata później na „Gregorianum” Warto wspomnieć, że w Polsce pierwszą uniwersytecką katedrę teologii ascetyczno-mistycznej zawdzięczamy ks. Antoniemu Słomkowskiemu (1900-1982). Utworzył ją na KUL w 1957 roku. Kilkanaście lat później ks. Walerian Słomka na jej bazie utworzył Sekcję Teologii Duchowości. Obecnie już jako Instytut Teologii Duchowości jest to największa placówka tego rodzaju w Polsce.

Jak więc widać, teologia duchowości jest wciąż jeszcze stosunkowo młodą dyscypliną teologiczną, choć właściwa jej problematyka obecna była w literaturze chrześcijańskiej od samego początku, stanowiąc poniekąd centrum refleksji teologicznej. Nie powinno zatem dziwić, że wciąż pozostaje ona otwarta na poszukiwanie swej tożsamości i miejsca w całokształcie ludzkiej myśli, zwłaszcza w płaszczyźnie metodologicznej.

W tę nie dość docenianą przestrzeń badań naukowych wpisuje się ciekawa praca ks. prof. dr. hab. Henryka Wejmana pt. *Osiem Błogosławieństw ewangelicznych. Nowe perspektywy duchowości*. Jej autor (ur. 1959) jest kapłanem archidiecezji szczecińskiej. Odbywał specjalistyczne studia z zakresu teologii duchowości na „Angelicum” uwieńczone doktoratem nt. *Formazione all'obbedienza sacerdotale alla luce della dottrina del Concilio Vaticano II* w 1990 roku. Habilitację uzyskał na papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu w 1997 roku na podstawie rozprawy pt. *Miłosierdzie jako istotny element duchowości chrześcijańskiej* (Szczecin 1997). Aktualnie jest profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i prodziekanem Wydziału Teologicznego tejże Uczelni.

Autor posiada znaczący dorobek naukowy w zakresie teologii duchowości, który wiele wnosi do wspomnianego wyżej obszaru poszukiwań w zakresie metodologii teologii duchowości. Na uwagę zasługują zwłaszcza trzy jego książki, w których wyraźnie dostrzec można dojrzewanie określonej koncepcji teologii duchowości. Chodzi tutaj najpierw o wspomnianą wyżej rozprawę habilitacyjną, dalej o książkę pt. *Zbawcza wartość duchowości miłosierdzia* (Poznań 1999) i wreszcie o recenzowaną rozprawę na temat duchowości błogosławieństw Wspólną cechą tych dzieł jest koncepcja duchowości rozumianej jako kształt postaw ludzkich wobec fundamentalnych wartości. Postawy te charakteryzować można przez analizę trojkiego odniesienia: intelektualno-wartościującego, emocjonalno-wartościującego i behawioralnego. Na tym właśnie opiera się struktura każdej ze wspomnianych książek, a w sposób najbardziej wyraźny ostatniej z nich.

Przyjęta koncepcja duchowości jako zespołu postaw nie jest jednak oryginalnym wkładem ks. Wejmana do współczesnej teologii duchowości. Jej autorem jest bowiem

ks. prof. Walerian Słomka, który swoją koncepcję duchowości, zwłaszcza w odniesieniu do duchowości kapłańskiej, zaprezentował w obecności Ojca Świętego Jana Pawła II w wystąpieniu podczas VIII Sesji Zwyczajnej Synodu Biskupów w Rzymie w 1990 roku jako ekspert tegoż Synodu.

Nie będzie jednak przesadą stwierdzenie, że ks. Wejman, podjąwszy myśl ks. Słomki, nadał jej w swoich publikacjach dojrzały wyraz i metodologiczną przejrzystość, stosując zaproponowaną koncepcję duchowości jako swoisty klucz hermeneutyczny w odniesieniu do takich aspektów duchowości chrześcijańskiej, jak: miłosierdzie czy błogosławieństwa ewangeliczne.

Najbardziej dojrzałym owocem tych poszukiwań jest książka *Osiem Błogosławieństw ewangelicznych...*, której układ treści jednoznacznie wskazuje na przyjętą przez autora metodę badawczą. Poszczególne rozdziały poświęcone są kolejnym błogosławieństwom ewangelicznym według porządku, jaki znajdujemy w Ewangelii św. Mateusza (5, 3-10). Autor z niezwykłą konsekwencją analizuje ich treść najpierw w aspekcie poznawczym, potem w aspekcie emocjonalno-wartościującym, a wreszcie w aspekcie behawioralnym, czyli praktycznym, wykazując przy tym wartość postaw wpływających z poszczególnych błogosławieństw dla współczesnego świata. Najwięcej uwagi poświęca błogosławieństwu miłosiernych (rozdział piąty), co tłumaczyć należy szczególnym zainteresowaniem autora problematyką Bożego Miłosierdzia podejmowanego m.in. we wspomnianej rozprawie habilitacyjnej.

Książkę zamyka dziewiąty rozdział, mający charakter podsumowania, w którym autor wprost odpowiada na problem postawiony w tytule. Pokazuje zatem, na czym polega ta nowa perspektywa duchowości opartej na błogosławieństwach ewangelicznych, zwykle kojarzonych niemal wyłącznie z powołaniem do życia konsekrowanego. Tymczasem autor wykazuje, że droga aktualizacji błogosławieństw należy do samej istoty powszechnego powołania do świętości, o którym przypominał Sobór Watykański II (por. KK 39). Co więcej, program Królestwa Bożego proklamowany przez Chrystusa na Górze Błogosławieństw wpisuje się w najgłębsze dążenia natury ludzkiej, jakim jest pragnienie szczęścia. Żyjąc duchem błogosławieństw człowiek odnajduje Chrystusa, a tym samym odnajduje pełnię swego człowieczeństwa. „Właśnie błogosławieństwa uczą człowieka tego odnajdywania siebie przez zatracenie siebie ze względu na Chrystusa, prowadząc go tym samym ku uczestnictwu w życiu Boga” – pisze nasz autor (s. 167). Wychodząc od tego wykazuje dalej, że „[...] błogosławieństwa stanowią podstawę ludzkiej duchowości i jej rozwoju” (s. 171). Czyni to konfrontując swoją wizję duchowości z ujęciami błogosławieństw św. Augustyna, św. Tomasza i R. Garrigou-Lagrange’a.

Duchowość błogosławieństw, jako że jest duchowością prawdziwie personalistyczną i humanistyczną, dotyczy także społeczno-politycznego i gospodarczego wymiaru życia chrześcijanina i „stanowi ona szansę na ubogacenie jego egzystencji zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym oraz stwarza ocalające perspektywy dla jego pokojowego życia w społeczności narodowej i międzynarodowej” (s. 172-173). A zatem proponowana tu duchowość błogosławieństw ma moc pokonywania różnego rodzaju cywilizacyjnych zagrożeń. Dlatego w drugiej części ostatniego rozdziału swojej książki autor dotyka także tego zagadnienia, które zasługiwałoby na szersze opracowanie w tej perspektywie.

Część ta została zatytułowana: „Człowiek błogosławieństw a palingeneza świata”. Tytuł ten jest niejasny i dwuznaczny. Autor bowiem nie wyjaśnia, w jakim sensie stosuje pojęcie „palingeneza” należące przecież do języka nauk przyrodniczych i niektórych nurtów filozoficznych, m.in. stoicyzmu. Może ono oznaczać powtórne powstawanie lub nieskończoną cykliczność procesów odnoszących się m.in. do kosmosu, istot żywych, dusz (reinkarnacja lub metempsychoza), społeczności ludzkiej, cykliów kulturowych itp. Generalnie idea palingenezy jest nie do pogodzenia z chrześcijańską dogmatyką (zob. A. Podsiad, *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*. Warszawa 2000, s. 605).

Tymczasem treść ostatniego paragrafu recenzowanej książki w niczym nie kojarzy się z tym, co mogłoby sugerować użyte w tytule pojęcie palingenezy. Być może autor próbuje wprowadzić do języka teologii duchowości nowe słowo, które w sposób hasłowy ujmowałoby złożoną problematykę współczesnych uwarunkowań życia duchowego. Z pewnością jednak nie nadaje się do tego termin „palingeneza” zwłaszcza bez odpowiedniej i wnikliwej jego reinterpretacji. Ta propozycja terminologiczna wprowadza natomiast pewien dysonans w znakomite rozważania na temat nowych perspektyw duchowości wyrastającej z błogosławieństw ewangelicznych.

Odsyłając czytelnika do uważnej lektury interesującej książki ks. Henryka Wejmana, trzeba jednak podkreślić, że wspomniany dysonans terminologiczny nie umniejsza w niczym wielkiego waloru metodologicznego prezentowanego tu dzieła, które można uznać za modelowe dla podobnych poszukiwań, podyktowanych troską o rozwój teologii duchowości.

*Ks. Marek Chmielewski*